

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Andrzej Janowski

Protokolant: praktykant Paulina Rucka

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 11 lipca i 16 listopada 2017 r. sprawy przeciwko:

A. W. (1), synowi S. i B. z domu S., urodz. (...) w P.

obwinionemu o to, że:

w dniu 30 listopada 2016 roku około 17:20 w S. ulica (...), woj. (...) - (...), spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w miejscu niezadowolonym poprzez wtargnięcie na jezdnię wprost pod jadący samochód marki S. o nr rej (...), którym kierował E. W., doprowadził do zdarzenia, w wyniku którego został potrącony przez ww pojazd

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

I. obwinionego A. W. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 30 listopada 2016 r. około godziny 17:20 w S. na ul. (...) naruszył obowiązek przechodzenia przez jezdnię w miejscach innych niż przejścia dla pieszych, czyn ten kwalifikuje jako wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 13 ust. 1 i 2 PrRD i za to na podstawie art. 97 kw i art. 24 §1 i §3 kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 100 (stu) złotych;

II. na podstawie art. 118 §1 k.p.w. w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 3 ust 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) złotych oraz opłatą w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 listopada 2016 roku około godziny 17:20 obwiniony A. W. (1) wraz z żoną T. W. (1) szedł chodnikiem przy ulicy (...) w S.. W okolicy kościoła pw. św. (...) wyżej wymienieni postanowili przejść na drugą stronę ulicy kierując się do kościoła. W tym celu weszli na jezdnię w miejscu gdzie nie było pasów wyznaczających przejście dla pieszych, w miejscu oddalonym o około 80 metrów od takiego przejścia i po skosie przechodzili na drugą stronę. W momencie gdy wchodzili na jezdnię nie widzieli żadnego nadjeżdżającego pojazdu jadącego w ich stronę. T. W. (1) wyprzedziła męża i weszła na chodnik po drugiej stronie ulicy, natomiast idący za nią obwiniony, przechodząc przez jezdnię, zauważył nadjeżdżający pojazd poruszający się z prędkością około 40-50 km/h. A. W. (1) szedł dalej w tym samym kierunku będąc przekonany, że zdąży przejść. Wymieniony wchodząc na pas zieleni został potrącony prawym lusterkiem przez samochód marki S. o nr rej (...), którym kierował E. W.. Obwiniony doznał obrażeń w postaci wielodłamowego

złamania kości piętowej lewej oraz rozległej rany miażdżonej okolic pięty i stawu skokowego. Pierwszej pomocy udzieli A. W. (1) przechodzący w miejscu zdarzenia studenci A. K. i K. K..

dowody : wyjaśnienia obwinionego A. W. (1) k. 42v, 19, zeznania świadków T. W. (1) k. 43v, 11, A. K. k. 60v-61, K. K. k. 60v-61, częściowo E. W. k. 43-43v, 3v, szkic z miejsca zdarzenia k. 5, karta leczenia szpitalnego A. W. k. 12.

Obwiniony A. W. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu wykroczenia, wskazując, iż w istocie przechodził przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, lecz nie wtargnął pod samochód kierowany przez E. W.. Podał, że szedł z żoną w stronę kościoła, żona szła przed nim. Obwiniony przechodząc na drugą stronę ulicy poruszał się zdecydowanym szybkim krokiem, widział samochód kierowany przez E. W. i był przekonany, że zdąży przejść. Idąca przed nim żona nie uciekała przed samochodem, bez problemu przeszła na chodnik po drugiej stronie ulicy. Obwiniony widział światła zbliżającego się do niego pojazdu, który w jego ocenie mógł jechać 40-50 km/h i nie hamował. Będąc na pasie zieleni został zahaczony lusterkiem samochodu, w wyniku czego przewrócił się a samochód przejechał po jego lewej nodze (wyjaśnienia obwinionego k. 42v,19).

Sąd zważył, co następuje :

Biorąc pod uwagę dowody zgromadzone w niniejszej sprawie Sąd uznał, że obwiniony A. W. (1) dopuścił się wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 13 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o Ruchu drogowym (tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 1260 ze zm.), polegającego na naruszeniu zasad dotyczących przechodzenia przez jezdnię w miejscu innym niż do tego wyznaczone.

Obwiniony przyznał się do tego, że w czasie feralnego zdarzenia przechodził przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, a jego przyznanie się do winy w tym zakresie było stanowcze i jednoznaczne. Wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie zasługiwały na wiarę, były one logiczne i spójne. Wyjaśnienia te znajdują pełne potwierdzenie w pozostałych wiarygodnych dowodach zebranych w sprawie, w szczególności w zeznaniach naocznych świadków T. W. (1) (k. 43v, 11), A. K. (k. 60v-61) i E. W. (k.43-43v), z których wynika, że obwiniony i jego żona przechodzili przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, poza przejściem dla pieszych.

Zgodnie z art. 13 ust. 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 metrów, zaś pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni. Z zeznań T. W. (1) wynika natomiast, że obwiniony przeszedł przez jezdnię w odległości około 85 metrów od przejścia dla pieszych (k. 43v), z kolei E. W. zeznał, iż A. W. (1) wszedł na jezdnię w miejscu oddalonym od przejścia dla pieszych o 70 metrów (k. 3v). Z relacji obwinionego i świadków T. W. i A. K. wynika ponadto, że przechodził on z żoną na drugą stronę po skosie.

Jako wiarygodne, korespondujące z w/wym. dowodami, Sąd uznał także zeznania K. K. (k. 60v-61) oraz dokument w postaci karty leczenia szpitalnego A. W. (k. 12), albowiem jego autentyczność nie budziła wątpliwości, nie był on kwestionowany przez strony.

Sąd natomiast nie dał wiary dokumentowi w postaci szkicu z miejsca zdarzenia (k. 5), albowiem był on sprzeczny z wyjaśnieniami obwinionego i zeznaniami naocznych świadków.

W odniesieniu natomiast do tej części wyjaśnień, w której obwiniony A. W. (1) nie przyznał się do tego, że spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że wtargnął na jezdnię wprost pod jadący samochód marki S. o nr rej (...), którym kierował E. W., wskazać należy, że zasługują one na wiarę, są bowiem jasne, logiczne i spójne z zeznaniami wiarygodnych świadków T. W. (1) (k. 43v, 11) i K. K. (k. 60v-61). W szczególności z zeznań żony obwinionego wynika, że w momencie gdy wchodziła ona na jezdnię nie widziała jadącego w jej stronę pojazdu (k. 43v), co koresponduje z wyjaśnieniami obwinionego, który podał, że w momencie gdy przechodził przez jezdnię samochody z jego prawej strony stały na światłach na skrzyżowaniu, a z przeciwnej strony samochody już przejechały. Z kolei z zeznań K. K. (k. 60v) wynika, że był on przekonany iż obwiniony i jego żona zdążą przejść przez jezdnię w związku z czym w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego przyjąć należy, że obwiniony nie mógł „wtargnąć” na jezdnię

wprost pod jadący samochód, bowiem w takim przypadku zarówno on jak i jego żona nie zdążyliby przejść na drugą stronę ulicy, co ostatecznie udało się T. W. (1) a czego obwiniony był bliski (w momencie potrącenia wchodził już na pas zielni), natomiast K. K. nie miałby w takim przypadku żadnych podstaw do przyjęcia, że obwiniony zdąży przejść na drugą stronę ulicy.

Uwzględniając powyższe Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka E. W. w tej części w której podał on, że obwiniony i jego żona wtargnęli na jezdnię, przebiegali przez nią, zaś obwiniony w momencie przed potrąceniem „wskoczył na wysepkę”. Zeznania wyżej wskazanego świadka w tej części jawią się jako całkowicie niewiarygodne zważywszy na wiek obwinionego i jego żony, którzy w momencie zdarzenia mieli odpowiednio 72 lata (A. W. (1)) i 69 lat (T. W. (1)) a nadto są sprzeczne w wyżej wskazanym zakresie z wyjaśnieniami obwinionego i zeznaniami pozostałych świadków.

Z powyższych dowodów wynika zatem ponad wszelką wątpliwość, że obwiniony, jakkolwiek nie wtargnął na jezdnię wprost pod nadjeżdżający pojazd, jest winny tego, że w dniu 30 listopada 2016 r. na ulicy (...) w S. naruszył obowiązek przechodzenia przez jezdnię w miejscach innych niż przejścia dla pieszych.

Zachowaniem swym obwiniony wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 97 k.w.

Wymierzając karę Sąd kierował się stopniem społecznej szkodliwości czynu i wziął pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego (art. 33 §1 k.w.). Sąd nie doszukał się żadnych szczególnych okoliczności wpływających na zaostrenie wymiaru kary. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował przyznanie się obwinionego do winy oraz okoliczność, iż poniósł on poważne konsekwencje zdrowotne wynikłe z naruszenia przepisów ruchu drogowego (k. 12).

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę oraz sytuację materialną obwinionego Sąd na podstawie art. 97 k.w. w zw. z art. 24 §1 i §3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w kwocie 100 złotych.

O kosztach postępowania orzeczono jak w punkcie II wyroku, obciążając nimi w całości obwinionego.